

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych przy kościele parafialnym w Czernicach Borowych podjęto się (niejako przy okazji odbudowy straszliwie zniszczonego w okresie pierwszej wojny światowej kościoła) budowy nowej dzwonnicy. Była to już prawdopodobnie czwarta budowla o tym przeznaczeniu w historii Parafii Czernice Borowe. O prawdopodobnie pierwszej „lub nawet którejś z kolei” napominają wizytacje z lat 1599 i 1609, kiedy to istniała drewniana dzwonnica. Była to zapewne niewielka drewniana budowla o trzech dzwonach. Następna powstała prawdopodobnie w połowie XVIII w. Wizytacja z 1754 określiła to tak: *Przy tym kościele dzwonnica niedawno fundowana, ale bardzo mizerna i niebezpieczna, dzwonów in numero 3 niekonsekwentnych, sygnaturek czwarty na kościele, dzwonek mały do ołtarzy trzy.*

Dzwonca ta całkowicie rozpadła się w przeciągu kilkunastu lat, że w 1775r. tak to opisywano: *Dzwonnica wcale już upadła, tylko ją podpora wstrzymuje, kleniec z niej wiatr odarł. Dzwonić nie można sznurami tylko sercem po drabinie łażąc dla niebezpieczeństwa. Jest wystawiona na cmentarzu przy wschodniej facjacie kościoła, dzwonów jest trzy poświęconych, z których dwa średnie i mały popękany.*

W 1777r. stan dzwonnicy opisywano następująco: *Dzwonnica już zdezelowana, której już wcale naprawić nie można, lecz się spodziewano nowej, gdyż o postawieniu onej pan kolator zamyśla.*

Zamyślał pewnie skutecznie, bo już w roku następnym została postawiona nowa: *Dzwonnica nowa od południa stojąca przy samym cmentarzu, w więzarkach, tarcicami obita, dach kleńcem, kopuła zaś blachą białą, trzy dzwony dobre.*

Współczesna murowana dzwonnica została wybudowana staraniem ówczesnego proboszcza księdza Tadeusza Kamińskiego oraz parafian, a właściwie większych lub mniejszych składek i pracy własnej w latach 1930 - 1932. Koszt zakupionych materiałów i płatnej robocizny zamknął się sumą 27 000 zł (nie wliczając pracy dobrowolnej mieszkańców, zwózki materiałów itp). Jak duże to było dla parafii obciążenie lub jak wielka była ofiarność Parafian?

Spróbuję przybliżyć ten problem, korzystając z zachowanych danych z lat trzydziestych. Można w przybliżeniu określić, jaki musiałby być wkład finansowy obecnej wspólnoty parafialnej, aby był porównywalny z działaniem przodków.

Ile robotnik rolny musiał pracować na taką kwotę, „Mały rocznik Statystyczny” z roku 1936 podaje, że dzienna płaca robotnika najemnego (mężczyzny) pracującego w gospodarstwie rolnym (nasza parafia jest wybitnie rolnicza) była raczej niewielka. Wynosiła średnio (zależnie od pory roku oraz od tego czy z wyżywieniem, czy bez) na tak zwanym własnym „chlebie” w sezonie wiosennym do 3,9 zł w roku 1928 do 1,7 w roku 1933, z ze stołem gospodarza do 2,7zł w 1928 do 1,3zł w 1933r. W okresie żniw dobry parobek w wyjątkowym roku 1928 z własnym wiktem zarobić mógł dziennie do 5,6 zł, a z wiktem gospodarza do 4,1 zł

W dużo gorszym roku 1933 analogiczne zarobki spadły i zarobek mógł sięgać do 2,5zł, z wyżywieniem do 1,9 zł. Najmniej popłatne były roboty jesienne, gdzie zarobić można było od 3,9 do 1,6 zł.

Tak więc „sezonowy” robotnik rolny musiał by ciągle pracować, odkładając wszystkie fundusze na zgromadzenie 27 tysięcy złotych. W najbardziej optymistycznym wariantcie około 13 lat i czterech miesięcy lub w najgorszym wypadku 62 lata!!

Nasi przodkowie nie na darmo wspominają niski poziom życia, wszak na jedną osobę przypadało rocznie mięsa tylko około 19 kg!! Cukier kosztował około 1 zł za kilogram, mięso od 3 do 1 zł za kilogram (cena wołowiny i wieprzowiny była zbliżona).

Co można było kupić wtedy za 27 000 zł?

Na przykład :

1. węgla około 900 ton
2. od 103 do 130 ton pszenicy (średnie plony około 1100 – 1200 kilogramów zbożna z hektara)
3. około 190 koni roboczych (1932 -33)
4. około 200 krów dojnych (1932-33)
5. lub od 21 do 29 hektarów wymienionej ziemi.

Czyli wkład parafian zostawiam do chwili refleksji.

Grzegorz Zieleniecki na podstawie :

Ks. Michał Marian Grzybowski „Parafia Pod Wezwaniem Św. Stanisława Biskupa I Męczennika w Czernicach Borowych 1398 – 2006” oraz Mały Rocznik Statystyczny 1936.